

23 33
Warszawa, 17.09.2010r.

prof.dr hab.inż.Józef Wojas

rocznik 1920

zam.: [REDACTED]

tel.: [REDACTED]

Szanowny Panie Prezesie,

Wojnę przeżywałem głównie w krasnostawskim. Już w końcu października 1939 r. zostałem wprowadzony do pracy konspiracyjnej w organizacji pod auspicjami Stronnictwa Narodowego. Był to, jeśli dobrze pamiętam, Związek Jaszczurczy? a później przekształcony w "narodową Organizację Wojskową". Moimi przełożonymi byli koledzy gimnazjalni: Raczkowski, Lipczyński i Bolesławski, a może i Radomski. Spotykałem się czasem i ze starszymi osobami, których nazwiska nie pamiętam (może z Wiszem, Hendygierym i Leszczyńskim?). W roku 1941 były chyba jakieś aresztowania i kontakty rozluźniły się.

W roku 1942 znalazłem się w otoczeniu kpt. Wojtala "Jeża", a szczególnie mgr por. Litwina "Szczupaka", który zaprzysiągł mnie do ZWZ, ale ideologicznie swoich poglądów nigdy nie zmieniłem, jak byłem narodowcem, tak pozostałem nim do dziś. Co robiłem w konspiracji "narodowej"? Już (poza konserwacją i przechowywaniem broni) od początku listopada byłem wysyłany do wielu miejscowości i wręczałem zaufanym ludziom czterostronicową "WALKĘ" i broszury opisujące przebieg kampanii wrześniowej (z rysunkami, rycinami i nazwiskami dowódców dywizji, armii, niemieckich i polskich). Pamiętam o czym pisano w niektórych numerach Walki. Na teren gminy Siennica Różana wozikiem dzieła Dmowskiego (nie pamiętam nazwisk - dokogo? Były one własnością mecenasa Wisza.

W listopadzie przyjechała na leśniczówkę Żandarmeria; postawili mnie i ojca pod ścianą z rękami do góry i przeprowadzali szczegółową rewizję (kłóli słnę w stłgach bagnetami), ale na nasze szczęście, poprzedniego dnia zakopaliśmy kilka karabinów. / . /

"Walkę" rozwoziłem do wskazanych mi osób, jak i do niektórych znanych mi do których miałem pełne zaufanie. Wymienię skrótowo niektóre miejscowości i nazwiska: Ks Trebusowi w Siennicy Różanej, Prusowi, Jędruszczakowi i Kusiowi, leśn. Kosci, kier. szkoły mgr Abramikowi, sołtys. Sobieszczukowi - również mieszkańcom Siennicy. Laskowskiemu z Baraków, Mazurkowi z Woli Siennickiej, ^{stuch} Tchórzeńskiemu z Rakołup. Leśn. biurowemu z gminy Łopiennik. Naucz. Siermontowskiej ze wsi Rudka. W Krasnymstawie wręczałem: techn. Błędowskiemu, Pisarskiemu (pracownikowi gminnemu), i innym, których nazwisk nie pamiętam. W Wierzbachach administratorowi Osieckiemu. Od niektórych (po przeczytaniu) zabierałem gazetkę i zawoziłem innym.

Prosiłbym zatem o zbadanie czy w jakichś zapiskach przejawia się moje nazwisko? Chciałbym zostawić po sobie ^{Podziemie} jakiś dowód, że już od początku wojny włączyłem się w walkę o niepodległość Polski. Chodzi mi zatem o jakieś pismo (zaświadczenie) stwierdzające mój udział (poświęcenie), ryzykowny i niebezpieczny w ówczesnej konspiracji.

Od kilkudziesięciu lat z nikim w Krasnymstawie ^(i okolicach) nie utrzymuję żadnego kontaktu.

Łączę wyrazy poważania

